

#### DRODZY CZYTELNICY!

Juz 27 maja odbędą się wybory do samorządów terytorialnych. Musimy wierzyć w sukces choć jesteśmy zmęczeni i nieufni, chociaż mamy powody do gniewu i zwątpienia. Taka postawa nie przyniesie nam nic dobrego. Polska jest wreszcie nasza, więc urządzmy ja po nażemu. Obecne wybory musimy przygotować sami. Okres najbliższy będzie pierwszym sprawdzianem naszej obywatelskiej dojrzałości i umiejętności samoorganizacji. Po raz pierwszy od 50 lat mamy możliwość wybrania naszych ludzi do gminnego samorządu, ludzi cieszących się autorytetem a zarazem kompetentnych i znających problemy swojego środowiska. Mamy wreszcie okazję powiedzieć "nie" tym wszystkim, którzy podstępnie bronią swych bezprawnych przywilejów. Dlatego zwracamy się do państwa z gorącym apellem o pomoc w przygotowaniu i prowadzeniu kampanii wyborczej PRZYJDŹ, POMÓŻ, NIE ZWLEKAJ. CZAS ABY Ś ZROBIŁ PORZĄDEK WE WŁASNYM DOMU!

#### ŻYCZENIA SWIĘTECZNE

Moi drodzy! Przed nami święta Wielkanocne. Giebiejmy przesyłymy obecność Chrystusa Zmartwychwstałego. Chrystus żyje. Jest obecny w Kościele pod postacią Chleba i Wina. Jest obecny w Kościele, scisłe, pragnie być obecny w umysłach i sercach wszyskich ludzi, którzy tworzą Kościół – wspólnotą wierzących. Dla wyznawców nauka Chrystusa Zmartwychwstałego i Jego Obecności są jawnym promieniem światła, które staje się źródłem nadziei, nadzieja chroni przed apatią i rozpaczą, zachęca do wejścia na nowo podejmowanych wysiłków, by zmniejszać sumę zła, a zwiększać sumę dobra w sobie i wokół siebie. Dzięki tej Chrystusowej nadziei ma umacniać się sprawiedliwość na tym skrawku Polski, na którym żyemy, pracujemy, twarzy. Dzis "modne" stały się słowa – dialog i pluralizm. Dobre rozumiane i właściwe pojęte wnoszą wiele dobra w naszą "raczkującą" demokrację. Sa jednak takie wartości, które nie mogą podlegać dialogowi, są poza wszelkim językowym przekąglem. Kryterium stanowi tu ewangelia i prawo naturalne – odkąd wiek chœcie, aby wam ludzie czynili, i wy im czynicie", "czyn dobrze, unikaj zła". Dialog nie może pochwalać i bronić zła. Podobnie ma się rzecz z pluralizmem. Pluralizm, to nie wolność ozynienia zla i wyboru zla. Etyka jest jedna. Dobro i prawda są jedne. Różnorodność poglądów nie może bazować na zlu,

Idemstwie i poliprawdach. I dialog, i pluralizm mogą pomóc człowiekowi stać się bardziej "ludzkim", mogą go także odczuwiać i degradować. Zbyt długo żyliśmy w zatrutej atmosferze moralnej. Ład moralny, to najlepszy fundament dla mającego powstać samorządu lokalnego. Twórzmy samorząd oparty na ludziach, dla którego prawo moralne jest święte. Instytucja Kościoła wstępnie go wiodły słowem - i do Boga i do ludzi. Chrystus Zmartwychwstały, wymagający Przyjaciół, stawia trudne zadania. Gdy je podejmujemy, rozwijamy się wewnętrznie. Z tego rozwoju korzystać będzie nasze otoczenie – rodzinna, środowisko zawodowe, grupa społeczna i polityczna. Chrześcijaństwo – to korzenie, z których wyrasta wszystko, co najbardziej wartościowe w naszym życiu – osobistym, rodzinnym, w odrę w mym społecznym, narodowym. Nie odcińajmy się sami od tych korzeni. W tym duchu składam wszystkim serdeczne życzenia Świąteczne. Wspieram Je modlitwa, która pragnie objąć wszystkich bez wyjątku. Przymijcie się do życzenia jako zachętu do szukania największych rozwiązań, mających na celu poprawę życia w naszym mieście i gminie. Matce Zmartwychwstałego Chrystusa Pana zawiadam wszystkie szczerze intencje i szlachetne wysiłki ludzi dobrej woli.

Duszpasterz

20.03.1990r.

#### POWRÓT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO-ETAP PIERWSZY

W marcu 1990 roku Ustawa Sejmu RP wróciła na ziemię polskie instytucje samorządu terytorialnego pojętego jako samorządny związek mieszkańców gmin 27 maja b.r. zgodnie z decyzją Prezesa Rady Ministrów i w oparciu o przepisy nowej ordynacji wyborczej wybrani zostaną radni ok. 300 tys. gmin, którzy utworzą zarządy gmin, reprezentacje lokalnego społeczeństwa. Od tej chwili zmieni się w zasadniczy sposób ustroj Rzeczypospolitej Polskiej - powstanie dualistyczny system administracji publicznej: samorząd terytorialny gmin i terenowa administracja rządowa szczebla centralnego i wojewódzkiego. Uchwalona przez Sejm RP ustanowia o samorządzie terytorialnym jest pierwszym wielkim aktem ustawodawczym zasady administracji publicznej. W niedługim czasie jeszcze przed wyborami zostaną przedstawione Sejmowi projekty dalszych ustaw, jak na przykład ustanowienia pracowników samorządu terytorialnego, ustanowiąca przepisy o przejęciu majątku państwowego na własność gmin i zasadach gospodarki finansowej w gminach w roku 1990. Teraz, gdy już uchwalona została ustanowia o samorządzie terytorialnym, nowa ordynacja wyborcza i wyznaczony został termin wyborów do władz gminnych koordynatorów trzeba cała uwagę Komitetu Obywatelskiego wokół wyszukania najlepszych kandydatów do rady gmin. O tym - w następnych numerze./J.H./

## AIDS - CZEGO NAPRAWDĘ MOŻEMY SIE OBAWIAĆ

Jesli chodzi o AIDS,gramy narazie w grupowej grę pod tytułem: MOJE LEPSZE. Gra idzie ostro.Całe lokalne społeczeństwa angażują się w to,by nie wypiąć gorzej niż inni,to znaczy nie przyjać na swój teren nosicieli wirusa HIV. Nasze życie jest naphwdę cieźkie.Zmęczenie czterdziestolatim bezsensem,poczucie krzywdy wyrządzonej wielu z nas i ciągle bez zadośćuczynienia.Jest tak wiele realnych powodów do żalu,gniewu i strachu.Przy tym decyzja,by rewolucja odbyła się bezkrwawo. Wazystko to razem jest cieźkie i naprawdę trudne.No i AIDS,mala szparksa na wypuszczenie ciśnienia jakie w nas buzuje. W czasach strachuigniewu,niewyrażonych przez długi czas trudnych do wytrzymania uczucie wejściowości i bezradności,znaną sobie cenę za ten stan rzeczy płacili Żydzi,Cyganie,czarownice czy zwierzęta,w które wstępil zły duch.Och,jesteśmy wielokroć bardziej cywilizowani niż nasi przodkowie,co sprawdza się do tego że wymyślamy lepsze argumenty dla uczuć,których natura bynajmniej się nie zmieniła.Nosiciele wirusa HIV znakomicie nadają się na koźla ofiarnego naszych czasów.Jest wiele znamiennego zjawisko tak zwanej "agresji przemieszczonej" jakie każdy z nas zna z potocznego doświadczenia.Chodzi o wyrażenie gniewu wobec kogoś lub czegoś zastępco,z pominięciem tego,co lub kto jest faktycznym źródłem gniewu i frustracji. Instytucja koźla ofiarnego jest tak stara jak ludzkość,stanowi taz najczarniejsze karty ludzkiej historii, tuż obok kart gwałtu,przemocy i władzy używanej przeciwko ludziom. Strach,gniew i nienawiść produkują ofiary imożna powiedzieć tylko: Takie jest prawo buszu."Prawo Buszu" jak wszyscy wiemy,jest zgola czym innym jak "Prawo Boże",za każdy z nas jest istotą tyleż zwierzęca co rozumna i duchowa w swych potencjalnych możliwościach.Nawet jeśli nasze życie dalekie jest od poczucia bezpieczeństwa,dobrobytu i dobrostanu oraz ogólnej zyczliwości do ludzi i całego świata,nawet jeśli tak jest właściwie,to przecież codzienność naszej reakcji emocjonalnej i reakcji rozumu naszej. W sprawie AIDS,od dawna nie chodzi o argumenty racjonalne czy rozwijania oświatowe.W każdym razie nie tylko o nie.Dzięki chorym na AIDS mamy czuć się lepsi,bardziej moralni,starać się wygrywać z ministrem,stawić na swoim i wyrażać bezpiecznie "słuszne obur-

zenie".Może trochę szkoda,że sukcesy te dotyczą sprawy,którawielu z nas pozostawia gorzką satysfakcję wrodzającą:co to to nie!Przynajmniej tego nie daliśmy sobie wcisnąć! Moim zdaniem,to ,czego naprawdę możemy się obawać to tego,że nosiciele wirusa HIV skutecznie będą zatajać swoje nosicielstwo.Przecież tego niewidac. Pod groźbą linczu nikt nie przyznaje się do piętna. To właściwie,naprawdę,będzie groźne dla wszystkich zdrowych,szczególnie dla ludzi pracujących w lecznictwie, gdzie tak łatwo o niekontrolowany kontakt z krwią.Każdy z nas ma w rodzinie lub pośród przyjaciół ludzi leczniczka i wszyscy jesteśmy im wianci

mądrą solidarnością w tej sprawie.W imię tej madresci,stokroć bardziej opłaca się tworzyć sprzyjające warunki do przyznawania się do nosicielstwa tym wzystkim,których to spotkało,niż tworzy atmosferę piętna i pieki. Także żałaby czynić wyobraźnia,rozsądek i rozum,czyż nie? Jak zwykłe wiec,to,czego możemy najbardziej obawać się w nieszczęściu,którego nie da się odsunąć i zaprzeczyć mu, to własnej małodoci i braku wyobraźni, by nie powiedzieć,głupoty.Będąc za bezkrwawą rewolucją,jestem przeciw pogromom Żydów,pałeniu czarownic i przepędzaniu nosicieli HIV./W.S./

## AIDS

AIDS czyli zespół nabytego upośledzenia odporności jest chorobą znaną dopiero od dziesięciu lat.W Polsce pierwsze zachorowanie miało miejsce w 1986r. Na początku b.r. liczba wykrytych zakażeń wyniosła 721, w tym zachorowań na AIDS zanotowano do tej pory 32.Zmarło 18 osób. Chorobę przenosi wirus o nazwie HIV i nie każdy zarażony musi na nie zapaść.W większości przypadków choroba nie rozwija się.

### JAK MOŻNA SIĘ ZARAZIĆ?

Zakażenie wirusa HIV może nastąpić w wyniku kontaktu seksualnego z nosicielem wirusa HIV lub osobą chorą na AIDS,przez użycie niesterylnych igieł lub strzykawek,przez przetoczenie zakażonej krwi.Także chorą matka może urodzić zakażone dziecko.

### JAK SIĘ NIE MOŻNA ZARAZIĆ ?

Nie można się zarazić przez podanie ręki,przez używanie wspólnych naczyni stołowych,przez wspólny klozet czy wanna,za basenie kąpielowym, w tramwaju, w autobusie,przez klaszczek czy kichańce. Nie grozi zakażeniem przebywanie z nosicielami wirusa w pracy, w domu, w szkole. Niebezpieczeństwo zakażenia istnieje tylko wówczas,gdy odpowiednio duża liczba wirusów dostanie się do krwi osoby zdrowej. Nie przenoszą więc wirusa komary,ani inne owady. Nie można też zarazić się sliną czy wydalinami.

### JAK SIĘ BRONIĆ ?

Kubahski Stalin - Fidel Castro zamiera zakażonych w obozie "Los Cosos" jest to jednak przypadek jednostkowy.W ZSRR do niedawna zamkano w szpitalach psychiatrycznych przeciwników politycznych, a w hitlerowskich Niemczech mordowano nie tylko Żydów, ale i chorych umysłowo Niemców. Nie tedy droga. Światowa organizacja zdrowia zaleca tolerancję wobec chorych i zarażonych wirusem HIV, i większość cywilizowanych krajów świata stosuje się do tych zaleceń. W niektórych państwach,np.we Francji wazelkie fakty dyskryminacji,np.wyryzucenie z pracy osoby zarażonej,scigane za sądownie. Trwają badania nad szczepionką zabijającą wirusa. Dopóki jednak nie ma na chorobę lekarstwa,bronić się przed AIDS musimy inaczej. Przenoszeniu się choroby drogą płciową zapobiega prezerwatywa, ale przede wszystkim ograniczenie kontaktów płciowych do własnego partnera. Przenoszeniu się przez igły i strzykawki oraz narzędzia chirurgiczne zapobiega ichsterylizacja i używanie jednorazowych igieł i strzykawek. Wirus ginie już w temperaturze 56°C, zabija go środki dezynfekujące,takie jak znana chyba wszystkim "Bielinka". Od dawna przekrwiodawów krew jest w Polsce od końca 87 roku badana i obecnie ta droga wirusa już nie przenosi. Groźba zarażenia u dentysty czy lekarza istnieje tylko wtedy, gdy lekarz nie przestrzega wymogów higieny: powinien dokonywać zabiegów w jednorazowych rekwizycieach ochronnych, używać jednorazowych igieł i strzykawek,sterylizować narzędzia chirurgiczne. W Polsce przebadano dotychczas 3,5 milion ludzi. Przypuszcza się wielu z nas, nie wiedząc o tym, nosi wirusa HIV. Przed wzajemnym zarażaniem się nie izolacja znanych już nosicieli i chorych, lecz świadome unikanie sytuacji, w których mogliby dojść do zakażenia, a także wymaganie od pracowników służby zdrowia, by przed wzystkim osiągnąć zasadę higieny sanitarnej, nie narażali pacjentów na zakażenie nie tylko AIDS, ale i jakakolwiek inną chorobą zakaźną./J.S./

## CZY CHODZI TYLKO O AIDS ?

W Polsce obecnie jest 750-ciu nosicieli wirusa HIV. Mieszkają w swoich środowiskach, żyją normalnie, pracują. O tym, że są nosicielamiIEDZĘ wyłącznie sprawiającym nad nimi opiekę lekarze. Cztery osoby przebywające w Konstancinie padły ofiarą złe prowadzonej oświaty zdrowotnej, błędów popełnionych przez Ministerstwo Zdrowia, przez środki masowego przekazu - przede wszystkim telewizję - wrazcie przez ludzi, którzy nieumiejemnym postępowaniem wyrządzili im krzywdę. Komitet Obywatelski wraz z Komisją Zakładową NSZZ "Solidarność" STOCER uważa, że ludziom tym tak ciężko doświadczonym przez los, należy się pomóc i opieka. W miarę możliwości gotowujemy się my takiej pomocy udzielić. Jednocześnie będziemy się domagać od Ministerstwa Zdrowia wywiązania się ze wszystkich zobowiązań podjętych wobec nosicieli jak i społeczności Konstancina. Wirusem HIV można się zarazić wyłącznie drogą krwi lub drogą płciową. Fakt, że nosiciele mieszkają na jakimś terenie nie stanowi zagrożenia dla sąsiadów. Natomiast wrogie postawy społeczeństwa wobec nosicieli mogą wyzwolić ich agresję i niepożądane zachowanie. Ostatnio w naszej społeczności obserwujemy fale sporów, agresywnych zachowań, plotek i pomówień wokół nosicieli wirusa HIV - w mieście rozrzucone są ulotki, wywiesza się plakaty bezpodpisów - rozpuszcza plotki, które nie mają pokrycia w faktach. Nie jest prawdziwe, że nosiciele prowadzą do Konstancina profesor Haftek i Komitet Obywatelski "Solidarność". Twierdzenie takie podawane do publicznej wiadomości przez pewne osoby w naszym mieście jest niepoważne z tej prostej przyczyny - nikt z wymienionych osób nie mógł podjąć decyzji w tej sprawie, ponieważ nie sprawuje władzy w Konstancinie i nie jest właścicielem budynku, w którym umieszczono nosicieli. Decyzja zapadła na szczeblu Ministerstwa Zdrowia w porozumieniu z MSW, które to ten obiekt zaproponowało M.Z. i O.S. Komitet Obywatelski i prof. Haftek zostali oniejednoznacznie powiadomieni, co potwierdza pisemneświadczenie ministra zdrowia. Nie jest również prawdziwe, że w STOCER ma powstać oddział chorych na AIDS i że jacyś pracownicy zostali zwolnieni z pracy z powodu sprzeciwu w tej sprawie. Natomiast pomysł jakoby ktokolwiek otrzymał pieniądze za zgodę na

umieszczenie tych ludzi w Konstancinie, to wytwór chorej wyobraźni nie zasługujący nawet na komentarz. Odnosi się wrażenie, że pewna grupa ludzi w naszym mieście pragnie zbijać kapitał polityczny przed wyborami na czwóre tych biednych ludzi. Chęć wywołania fermentu w społeczeństwie jest az nadto widoczna. Co nasuwa pytanie CZY CHODZI TYLKO O AIDS ? Szczodrość MSW w "wypożyczeniu" budynku dla Ministerstwa Zdrowia budzi pewne skojarzenia natury politycznej. Prezydium Rady Narodowej w pismie z dnia 01.03.90 adresowanym do KO "Solidarność" żąda do podania do publicznej wiadomości nazwisk osób, które zadecydowały o pobycie nosicieli w Konstancinie. Nie wszyscy jednak radni chętnie pozwolą na czarownicę i to budzi optymizm, że emocje wygasną. Na

zakończenie jedna refleksja. Zbliża się wybory do samorządu terytorialnego, emocje i spory wybuchające wokół problemu nosicieli wirusa HIV mogą być wykorzystane przez tych wszystkich, którym zachodzące w Polsce zmiany są nie na rękę. Najbliższe miesiące będą decydujące o przyszłości naszego miasta. Wszystkim nam zależy aby była ona pomyślna. Emocje są złym doradcą. W obliczu czekających nas zadań nie dajmy się podzielić i manipulować - zdobędźmy się na spokoj i rozmądek.

Przewodniczący K.O. "Solidarność"

Henryk Budrewicz

Przewodniczący K.Z. "Solidarność"

STOCER

Jerzy Kostewicz

## KRONIKA KRIMINALNA: POMAGAJĄC MILICJI - POMAGASZ SOBIE

I na naszych terenów wzrosła w ostatnich miesiącach liczba przestępstw. Komendant komisariatu MO w Konstancinie-Jeziornie /przeniesionego niedawno na ul. Chylicką w Skolimowie/kpt Wojciech Miętusiewicz, twierdzi, iż wzrost ten jest dwukrotny. Równocześnie spadł poziom wykrywalności, wynosi on obecnie na naszym terenie 30-40% co i tak na tle podobnych statystyk w skali kraju wygląda korzystnie. Zdecydowana większość przestępstw to kradzieże i włamania. W tym zakresie komisariat nasz może pochwalić się osiągnięciami - ciągle komendant - ujęliśmy dwie duże i dobrze zorganizowane grupy przestępcości. Jedna specjalizowała się we włamaniach do sklepów i kiosków "Ruch", druga okalała samochody. W skład obydwu grup, obok osób dorosłych, wchodzili również nieletni. Wyniki pracy komisariatu byłyby lepsze, gdyby wzrosła liczba funkcjonariuszy, niestety plac w milicji na stanowiskach szeregowych są stosunkowo niskie /choć i tak wyższe od średniej krajowej/, a aktualna atmosfera wokół tego resortu sprawia, że ludzie nie garażą się do pracy w jego szeregach. Atmosfera ta powoduje również, że ludzie nie pomagają milicji, nie zawiadamiają o przestępstwach, których byli mimo wilnych świadkami /np. włamania do sklepu/, nie chcą świadczyć przed sądem. Po doświadczeniach stanu wojennego i całego 45-lecia PRL, kiedy to milicja używana była do wymuszania posłuszeństwa narodu wobec nakazów i interesów PZPR, niechęć tą można zrozumieć. Nie możemy jednak zapominać, że bez naszej pomocy, szczególnie w obecnej sytuacji, przy nasileniu przestępcości i brakach kadrowych, milicja nawet gdyby bardzo chciała nie jest w stanie zapewnić nam pełnego bezpieczeństwa. Pomagajmy więc milicji we własnym interesie, im więcej schwytanych przestępcości tym bezpieczniej będziemy żyć w naszym mieście. Milicja jak wszystko wokół podlega też zmianom. Część funkcjonariuszy naszego komisariatu należy do NSZZ Funkcjonariuszy MO, wszyscy jak twierdzi komendant, niecierpliwie oczekują uchwalenia ustawy o policji państowej, ustawy która wreszcie odpolityczni resort, spowoduje, że milicjanta postrzegać będziemy jak życzliwego stróża porządku, nie jak byłego do niedawna, wrogiego i arroganckiego reprezentanta pezet-peerowskiej przemocy. Czyż zatem możemy czuć się bezpiecznie w naszym mieście i gminie? Nie moglibyśmy tego zagwarantować na sto procent - odpowiada komendant - mogę jednak powiedzieć, że żyje nam się o wiele bezpieczniej niż w sąsiednim Piasecznie czy też Warszawie. Nie notujemy prawie żuchwalskich grabieży i napaści. Ostatnie zabójstwo, z którym mieliśmy do czynienia zarzyło się w kregach społecznego marginu, dokonano je po spożyciu alkoholu, a przyczyną nieszczęścia była... rywalizacja o kobiecę wulgę. P.S. W pierwszym numerze "G.K." podaliśmy informacje o zagadkowym zabójstwie w konstancińskim lesie. Jak informuje obecnie komendant, powołując się na wyniki sekcji zwłok denata i śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratora, wiele wskazuje, iż w tym przypadku mamy do czynienia z samobójstwem./Z.S./

## KOLEDA INACZEJ, CZYLI PARAFIALNE OPŁATKI.

Czytelnicy naszej gazety, ze zdumieniem przeczytają ten artykuł, bo to przecież Wielkanoc za pasem – chyba więc nieco późno na tą tytułową kolędę? Coż, drodzy moi, "G.K." nie jest dziennikiem, zawierającym zawsze aktualny serwis wiadomości! Wydłużony cykl powstawania każdego numeru, powoduje, iż pewne tematy tracą na aktualności - tym niemniej, z uwagi na ich ważność, nie mogą być pominięte. I tak ma się rzecz z tematem tytułowym: kolęda. W konstancińskiej Parafii p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, tegoroczna kolęda przebiegała zupełnie inaczej, niż w latach ubiegłych. Proboszcz, ks. kan. Bogdan Jaworek postanowił odmienić kolędowy zwyczaj odwiedzin w domach parafian i zaprosił nas do siebie. I tak, wspólnota parafialna, podzielona wg grupowania ulic, bloków, osiedli itp., odwiedziła kościół podczas 28-mu spotkań. Każde z tych spotkań miało ustalony przebieg: najpierw specjalna Msza Św. w intencji grupy, uczestniczącej w spotkaniu, podczas Mszy Św. – homilia, ukierunkowana na ogólną kulturę grupie, potem opłatek, życzenia składane na ręce kapłana i od niego odbierane, wręczenie życzenia wzajemne, międzysiedzibowe. A potem jeszcze, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, w domu parafialnym, krótki film o traci religijnej. W sumie niby nic takiego. A jednak "coś w tym było". Tym "czym" była mianowicie niepowtarzalna, nie dająca się porównać z czymkolwiek atmosfera mojej więzi, współłytki, sympatii. Ta wyczuwalna więź obejmowała nas, sąsiadów, serdecznie spała z naczelnym duszpasterzem, wyzwalała w nas to, co lepsze, cieplesze, mądrzejsze. Podczas tych spotkań wielu sąsiadów, dotyczących zwaśnionych, przeleżało się opłatkami, wielu, którzy mijali się obietaśnie na ulicy – odstęp klania się sobie serdecznie. Ostatnie z kolędowych spotkań stanowił "opłatek" Konstancińskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność", który odbył się 26.02.90r. Podczas Mszy Św. proboszcz wygłosił kazanie pełne zachęty i aprobaty dla pozytywnych działań KO"Ś". Kazanie to zawierało również ostrzeżenie zamknięciu się w stwierdzeniu, iż Kościół zawsze popierał głęoko humanitarne, oparte o Boga idealy "Solidarności" - jeśli jednak te idealy staną się tylko frazesem, a działalność poszczególnych urzędów i osób związanych z władzą, czy to ogólnopubliczna, czy terytorialna, czy solidarnościowa przybierze formy niezgodne z chrześcijańską moralnością, humanitaryzmem – to Kościół, działając w imię jedynej PRAWDY będzie takie działania piętnował i potępiał. Po Mszy Św., zakończonej błogosławieństwem dla nas i naszych działań, przeszliśmy do domu parafialnego, na drugą część "solidarnościowej kolędy". Tą drugą częścią spotkania, rozluźniającą, serdeczną, bardzo ciepłą, zainaugurowały dwa wiersze p. Kazimierzy Pijanowskiej skierowane jednej do ks. Proboszcza, drugiej zaś - do Komitetu Obywatelskiego. Następnie – życzenia opłatkowe ks. Proboszcza, i w nich znów moment, zapadający głęboko w serca i pamięć: podnosząc opłatek ksiądz zwrócił uwagę na jego gładkość i biel i to, że nie sposób odgadnąć, z jak wielu październikowych ziaren się składa, bo są one połączone tak jednolicie i spośród; tak i my, którzy tworzymy "Solidarność", powinniśmy pozostać temu opłatkowi. /M.L./

NASI KOMBATANCI pragną zreformować dotychczasowe struktury związkowe. Zainteresowali się nowopowstałym Związkiem Kombatantów Polskich. A oto fragmenty statutu tego związku: r. III, p. 9, pkt. 1: "członkiem zwyczajnym może być obywatel Polski, który brał udział w walkach niepodległościowych, wojnach i powstaniach narodowych do dnia 8 maja 1945 r."; r. III, p. 9, pkt. 4: "członkami związku nie mogą być osoby, które w latach powojennych brały udział w działaniach aparatu państwowego PRL w charakterze represji politycznych". Inicjatorzy utworzenia Koła Terenowego w Konst.-Jez. spotkali się 13.03.90r w salce katechetycznej miejscowego kościoła. Liczne grono kombatantów powitała laskawie Matka Boska Częstochowska. Modlitwę powitalną prowadził ks. Proboszcz Jaworek. Statut ZKP przystępnie i rzeczowo przedstawił w duchu "Polski w Koronie" doc. Stanisław Herman – Przewodniczący Zarządu Głównego. Grupa inicjatywna koła terenowego liczy obecnie 35 osób. Wybory zarządu oraz komisji weryfikacyjnej przewidziano na 26 kwietnia br o godz. 16 również w salce katechetycznej kościoła w Konstancinie. Wszystkich zainteresowanych przystąpieniem do związku serdecznie zapraszam. /Barbara Kulińska/

### Mili Mieszkańcy!

Dzięki Waszemu udziałowi w charytatywnej wyprzedaży na rzecz szkoły w Skolimowie udało nam się zebrać niebagatelną sumę 4.589.500,- zł. Dzięki Wam rozwiązany został problem obiadów dla dzieci do końca roku szkolnego, na co wystarczy 2.292.000,- zł. Pozostała nadwyżka, w wysokości 2.297.500,- zł, została przeznaczona na zakup anteny do odbioru telewizji kolorowej, oraz na wyposażenie pracowni języków obcych. O naszej akcji i Państwa pomocy został powiadomiony Pan Minister Jacek Kuroń. /M.B./

### Kronika towarzyska

Członkiem Konstancińskiego Komitetu Obywatelskiego została niedawno Pani Minister Małgorzata Niezabitowska, właścicielka posesji w Konstancinie przy ul. Batorego.

### OGŁOSZENIA

Sprzedam telewizor czarno-biały.

tel. 563804

Korepetycje z matematyki.

tel. 563252

### Nie wszyscy są przeciw...

W odróżnieniu od niektórych, dorosłych mieszkańców naszego miasta, młodzież wykazała większe zrozumienie dla problemu AIDS. Oto 19 uczniów Zasadniczej Szkoły Przakładowej (ul. Mirkowska 39) dobrowolnie przeznaczyły część swoich miesięcznych zarobków na fundusz do walki z tą straszną chorobą. Pod wpływem wydarzeń, jakie miały miejsce w związku z zasadzeniem w Konstancinie nosicieli wirusa HIV, młodzież postanowiła przeznaczyć zebrane pieniądze (95 tys. zł) na pomoc dla tych właśnie ludzi. Zostały one przekazane Podsekretarzowi Stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej z przeznaczeniem na wyżej wymienioną cel. Może nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że uczniowie klasy III Zasadniczej Szkoły Przakładowej należą do młodzieży zaniedbanej, sprawiającej wiele kłopotów wychowawczych. Zdziwiła dojrzała decyzja chłopców i ich reakcja na jakieś często nieludzkie postępowanie dorosłych.

Pismo Konstancińskiego Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"

tytułowy adres redakcji: ul. Mickiewicza 4 tel. 564629

Skład: "PLATTA" Sp. z o.o.

Już w przyszłym numerze  
w tym miejscu  
może ukazać się  
**Twoje ogłoszenie –**  
**– Twoja reklama.**  
**Nie zwlekaj.**

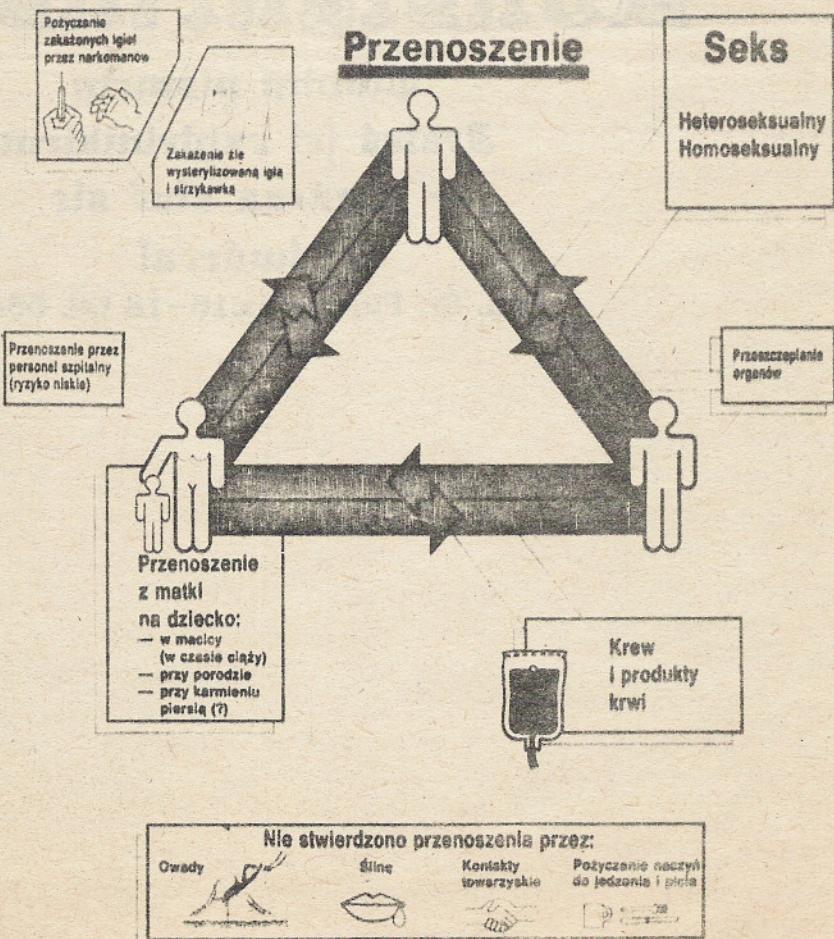
Pon. Sr. Piąt. godz. 16-18, tel. 56-46-29

#### Z OSTATNIEJ CHWILI

\* W dniu 30 marca 1990r. odbyło się Walne Zebranie członków delegatów Spółdzielni Mieszkaniowej w Konstancinie. Ukonstytuowała się nowa Rada Nadzorcza. Oto jej skład (niestety niepełny za co przepraszamy):  
 -Z.Olobejko (Przewodniczący)  
 -B.Kozłowski  
 -J.Pindelski  
 -T.Grześniak  
 -T.Turand  
 -Z.Nadolny  
 -J.Kowalska  
 -J.Wajda  
 -T.Wójcik  
 -J.Łopaczynska

\* 31 marca 1990r. na zebraniu K.O. "S" pan Józef Herbel został odwołany z funkcji doradcy K.O.

#### Jeszcze o AIDS ...



# Gazetka Konstancińska

Twoim pismem  
Jestes jej czytelnikiem  
— możesz stać się  
jej twórcą!

Pon. Śr. Piąt. godz. 16–18 tel. 564629